GŁOS POMORSKI

Nr. 232 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 4000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **70.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **73.730** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 75.500 mk., do Niemiec 100,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogło szeniowym na stronie 8-łamowej 2000 mk., w dziale reklamowym na stronie i 3-łamowej przed tekstem 12.000 mk., wśród tekstu 8000, za tekstem 6000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płaten w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialność za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południ

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 11-go października 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Wielka mowa Witosa w Sejmie.

Cała Europa przeżywa kryzys gospodarczy. — Stan finansowy Polski ciężki, lecz nie beznadziejny. — Wartość wywozu przewyższyła przywóz o 33 miljon. franków.

Warszawa, 9. 10. Po wzniesieniu szeregu interpelacji p. marszałek zawiadomił o tem, że Senat zapowiedział **zmiany w ustawach o uposażeniach urzędników, emerytalnej i o stypendjach akademickich.**

W wykonaniu rezolucji sejmowych p. prezes Rady Ministrów nadesłał

wykaz spółek akcyjnych,

w których państwo **posiada udziały,** jakoteż **wykaz wytworni i przedsiębiorstw państwowych.**

Następnie p. marszałek doniósł Izbie, że sądy domagają się pozwolenia **ścigania posłów Naumanna, Ballina, Żuławskiego, Nadera, Podhorskiego, Rogowa, Wasyńczuka, Dmitrinka, Czuczmaja, Makówki, Chruckiego, Przystupy, Bratunja, Pawluka, Kozubskiego, Kozickiego, Sergjusza, Wojtiuka, Lubarskiego, Okonia, Kwiatkowskiego, Regera, Baranowa i Jakowiuka.**

Sąd Łucki na mocy amnestji

umorzył sprawę karną

posła Komarewicza.

Następnie udzielił p. marszałek głosu p. prezesowi Rady Ministrów. (Expose p. prezesa Rady min. podajemy w streszczeniu. przyp. Red.)

Na wstępie mówca wspominał o

ciężkiej sytuacji,

przeżywanej przez wszystkie niemal państwa Europy, będącej procesem likwidacji stosunków wojny światowej. —

Katastrofa Niemiec nie pozostaje bez wpływu na nasze życie gospodarcze.

Ruchy strajkowe

wywołane trudnem położeniem robotników przebiegają przez państwa i społeczeństwa Europy i potęgują jeszcze bardziej niepewność położenia. —

Stan naszego państwa

jest ciężki, lecz nie beznadziejny, zmienić się musi zgodną i wytrwałą pracą. Prezydent Min. w mowie swej potępia robotę przedstawicieli mniejszości naroodwych w Genewie, którzy Polskę chcieli przedstawić w świetle nie korzystnem, nie mając do tego podstaw. —

Mówca zajmuje się stosunkiem **rządu do Gdańska, Kłajpedy, Rosji i mniejszości narodowych.**

O sytuacji skarbowej

premjer powiedział: **„Ja nie chcę taić przeg wysoką Izbą** jak również przed całem społeczeństwem, że nadszedł czas **dla naszego skarbu nadzwyczaj krytyczny,** że zjawisko chwili obecnej musi mieć swoje przyczyny i źródła w przeszłości. —

Rząd postanowił zerwać z metodą połowiczności i

radykalnie zacznie leczyć

finanse państwa.

Walka z drożyzną sprowadza się do walki ze złym pieniądzem. Początki tej walki już istnieją.

Rząd zajmie się

porawą bytu urzędników

przez wprowagzenie nowej ustawy uposażeniowej. W najbliższym czasie ma nastąpić zniesienie szeregu urzędów i redukcja personelu, co umożliwi lepsze uposażenie pozostałych pracowników. —

Bilans handlowy polski z pierwszego półrocza rb. **był aktywny.** W okresie tym wartość wywozu przewyższała wartość przywozu przeszło o

33 miljonów franków w złocie.

W zakresie rolnictwa, premjer stwierdził, że rok bieżący może być zaliczony do lat pomyślnych. **Produkcja zboża dosięgła wysokości przedwojennej.**

Po zapewnieniu zapotrzebowania miejscowego rynku nadwyżkę możemy wywieść zagranicę. Osiągnięta z tego źródła waluta o wysokiej wartości wpłynie do skarbu państwa. —

Mówca następnie przechodzi do całego szeregu zagadnień państwowo-społecznych, jak: **kolejnictwo, szkolnictwo.**

W zakresie wyznaniowym Ministerstwo opracowuje projekt konkordatu ze Stolicą Apostolską.

Na zakończenie mówca porusza sprawę bezwzględnej walki, jaką stosuje pewna część prasy w stosunku do rządu. —

Wszyscy to przyznać możemy, — kończy premjer — że **opzycia choćby najbardziej ostra powinua kończyć się tam, gdzie zaczyna sie interes państwa.**

Przyjęcie ustawy o uposażeniach funkcjonarjuszy państwowych.

Po przerwie p. Manaczyński (ZLN) złożył sprawozdanie komisji budżetowej o poprawkach, zaproponowanych przez Senat do ustawy

o uposażeniach funkcjonarjuszy

państwowych i wojska.

Mówca wyraził zgodę na poprawkę Senatu, aby **w razie wzrostu kosztów utrzymania w drugiej połowie miesiąca, przekraczającego 15 proc, wypłacano w dniu 16 każdego miesiąca tytułem dopłaty do poborów tego miesiąc akwotę. o którą należiłoby zwiększyć uposażenie, biorąc pod uwagę wzrost kosztów utrzymania w drugiej połowie ub. miesiąca.**

Również **komisja nie zgodziła się na to, aby posuwanie się urzędników do wyższych szczebel było uzależnione od kwalifikacji. W głosowaniu cała ustawa o uposażeniach funkcjonarjurszy państwowych i wojska została załatwioną.**

Następne posiedzenie we czwartek o godz. 4 popoł.

Stresemann niezadowolony z Stinnesa.

Stinnes pragnie wejść w kontakt z francuskim przemysłem.

Wieden, 9, 10, PAT), „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, : Ośrodkiem zainteresowania politycznego są obecnie rokowania między **Stinnesem a francuskim komendantem gen. Degoutte.**, Wielcy przemysłowcy występują przy tych rokowaniach jako delegaci stowarzyszeń górniczych Nadrenji i Westfalji. Rokowania te dotyczą wyłącznie **podjęcia pracy w Zagłębu** Ruhry. i zakreślone są na szeroką skalę. Stinnes i jego **przyjaciele pragnęlby wejść w kontakt** z **wielkim przemysłem francuskim.** Kanclerz Stresemann jest zdania, że Francuzi działaliby wbrew swoim interesom gdy by wdawał się w umowy ze Stinnesem, a nie z rządem niemieckim, albowiem w ten spasób **poparliby oni dażenia polityczne Stinnesa, który zmierza do utworzenia rządu pra-wicowego w Niemczech,**

Czerwony car Rosji niemową.

Moskwa, 9. 10 (PAT) Dzisiejsze pisma podają szczegóły o zdrowiu Lenina:

W ciągu lata stan zdrowia Lenina budził poważne obawy., jednak w ciągu ostatnich 2 miesięcy polepszył się o tyle- że Lenin zaczął sam chodzić, wyjeżdżać na krótkie **spacery** i **nawet nieco mówić**

Przywrócenie mowy napotyka na największe trudności

Katowice, 9 .10. (PAT) Dziś o godzinie 6 rano rozpoczął się na wszystkich kopalniach i hutach woj. śląskiego 24- **godzinny strajk protestacyjny.**

Władze wydały rozporządzenie **zabraniające sprzedaży alkoholu na przeciąg 2 dni.**

Na razie spokoju nigdzie nie zakłócono.

Giełda pieniężna

z dnia 10 października

Złoty polski	50.800
Marka niemiecka	0.00[05]
Dolary Stanów Zjedn.	630.000
Franki francuskie	38,100
„ belgijskie	32 300
„ szwajcarskie	112.800
Funt szterling ang.	2.872.000
Liry włoskie	28 900
Guldeny holenderskie	247 500
Korony szweckie	167.000
Korony duńskie	110.700
Korony norweskie	98.800
Korony czeskie	18.700

Nie traćmy głowy!

Grudziądz, 10 października.

Państwo nasze przechodzi ciężki kryzys gospodarczy. Zastraszająca dewaluacja marki polskiej i stale jej towarzysząca orgja drożyźniana — oto niebezpieczne i groźne wprost dla całości kraju symptomy...

Wszyscy zgodzić się musimy na jedno, iż **w tak od**powiedzialnej chwili nie wolno nam rąk zakładać i z zabójczą biernością poddawać się biegowi **wypadków...**

Rząd musi działać, musi zdobyć się **na zimną krew,** żelazny czyn.

Przewlekanie akcji ratunkowej w dziedzinie skarbowości wydaje nam się szaleństwem. Niech Warszawa pamięta o tem i nie traci rozsądku! **Niech rząd** panuje nad nerwami!

Przypomnijmy sobie, jak to trzy lata temu, **podczas** inwazji bolszewickiej — **płaciliśmy 40, a nawet 60 marek polskich za jedną markę niemiecką.** Dziś za **markę** polską otrzymać można **tysiąc marek niemieckich.** Bijony długu niemięckiego rosną — jak na drożdżach. Dług ten doszedł obecnie do **7342 biljonów.** — Budżet państwowy niemiecki wykazał dotychczas wydatki w kwocie **5400 biljonów — a wpływy podatkowe wynoszą zaledwie półtora procent wydatków!**

Deficyt kolei państwowych w Niemczech obliczono w bieżącym roku na **2200 biljonów...** Bochenek chleba kosztuje kilkanaście miljonów. Dolar w Niemczech doszedł do kursu 900 miljonów marek!

Powyższe cyfry ilustrują dostatecznie katastrofalną sytuację w Niemczech.

Jeźli z obrazu cudzego nieszczęścia czerpać można pociechę, niedola Niemiec może być dla nas pewnego rodzaju ostrzeżeniem!

Mimo niesłychanie ciężkich stosunków **Niemcy nie tracą głowy,** nie tracą panowania nad nerwami i nie popełniają szaleństw, co świadczy, że społeczeństwo jest dojrzałe i nie daje się łatwo porywać do rozpaczliwych odruchów gniewu, rozgoryczenia i protestu.

A przecież orgja drożyzny w Niemczech szaleje bardziej niż u nas, ceny skaczą z zawrotną szybkością, niepewność stosunków uniemożliwia wszelką kalkulację, nędza przygniata sfery pracujące i inteligencję coraz cięższemi zmartwieniami...

Gdy dolar w Niemczech spada o kilkadziesiąt miljonów codziennie, żadna regulacja płacy nie może oczywiście dotrzymać kroku drożyźnie i wywrzeć coś więcej jak przemijający efekt.

A jednak w **Niemczech ludność zachowuje na ogół spokój i panuje nad nerwami,** choć cierpi nie mało i ma najsłuszniejsze powody do skarg. W Niemczch na ogół niema strajków (mimo agitacji komunistycznych), niema niesfornych protestów, buntów, odruchów rozpaczy. —

I dlatego pisząc to „Głos Pomorski", apeluje do ludności tutejszej o zimną krew i spokój. Musimy zdać sobie z tego sprawę, iż **strajkiem nie obniżymy kursu dolara.** Złączmy się wszyscy w jeden wielki wysiłek moralny, a niezawodnie nasze młode państwo przetrzyma ten kryzys gospodarczy.

Żaden najrozpaczliwszy krzyk, najbrutalniejszy gwałt **nie ułatwi nam wyjścia z groźnej sytuacji.**

Nie traćmy tylko głowy, a **położymy kres orgji drożyźnianej i walutowej.**

Koła polityczne, oddane Stinnesowi, występują za dyktaturą nacjonalistyczną, gdyż oczekują, że dyktatura postara się o to, aby koszta odszkodowań zostały zapłacone przez szerokie masy robotnicze i wogóle przez tych, którzy nie sa posadaczami.

Kogo Państwo jest w stanie utrzymać?

Zastraszające cyfry. — Ile osób jest na utrzymaniu państwa? — Deficyt przesiębiorstw komunikacyjnych. — Redukcja — nakazem chwili.

Grudziądz, 10 października.

Gdy dochody naszego państwa są o wiele niższe od wydatków, staramy się dojść do równowagi, powiększając dochody, a zmniejszając wydatki.

By mogła być przeprowadzona reforma skarbowa, musi być zrobione jedno i drugie. I dlatego trzeba sobie uprzytomnić, jakie ciężary państwo nasze musi wziąć na siebie, a gdzie można przeprowadzić oszczędności, do czego państwo nie jest wstanie dopłacać.

Możemy to uświadomić sobie w sposób bardzo prosty: zapytać się, ilu ludzi państwo utrzymuje, czyli na ilu ludzi muszą się złożyć dochody innych obywateli.

Według cyfr wykazanych przez najwyższą Izbę Kontroli Państwa, w grudniu 1922 roku było zajętych we właściwej administracji państwowej **162 539 osób,** nie licząc funkcjonarjuszów poczty i telegrafu; łącznie ze strażą graniczną, zorganizowaną na sposób wojskowy było tych pracowników **185 600.**

Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych na rok 1923 przewiduje utrzymanie **244 956 osób.**

Jeżeli dalej przeliczymy emerytów wojskowych i cywilnych, wdów i sierót wedle jednostek pełnego utrzymania (licząc np. po 2 osoby, biorące po 50 proc. normalnej pensji, za jedną), to w sumie otrzymamy cyfrę **22 368.**

Ponad budżet na r. 1923 przewiduje utrzymanie **31 500 więźniów i 10 000 internowanych**, a wreszcie ogromną sumę na uposażenie inwalidów, którzy otrzymują uposażenie dla pełnych około **80 000 jednostek.** Razem mamy **574 090 osób, utrzymywanych w całości przez skarb państwa.**

Dodać do tego trzeba urzędników administracji śląskiej, urzędników samorządnych, utrzymywanych również z ciężarów publicznych, pracowników instytucji subwencjonowanych przez skarb, a wreszcie **duchowieństwo, którego uposażenie będzie musiało być podniesione**, przez co zaciąży na budżecie w sposób bardziej wydatny.

Będzie to cyfra ogromna, która musi n a p i ą ć do najwyższych granic naszą siłę podatkową; a przecież budżet państwowy nie może się składać w przeważnej części z wydatków na pensje i uposażenia.

W tem nie koniec.

Pracowników przedsiębiorstw państwowych częściowo według stanu w grudniu 1922 roku, a częściowo według budżetu na rok 1923 było **244 956** (cyfra ta obejmuje także Ministerstwo Poczt i Telegrafów, które z punktu widzenia ekonomiczno-skarbowego trzeba traktować jako przedsiębiorstwo). Cyfra ta zresztą jest niekompletna, gdyż nie zawsze budżet wyszczególnia wszystkich robotników przedsiębiorstw państwowych.

Otóż nie trzeba długich dowodzeń, by stwierdzić z całą stanowczością: **państwo nasze może od biedy utrzymać pracowników swojej administracji, wypłacić emerytury i raty inwalidzkie, ale nie jest w stanie dopłacać do utrzymania swoich przedsiębiorstw.**

Takiego ciężaru nie zniesie nawet zasobniejsza i lepiej uposażona skarbowość, niż jest nasza skarbowość, nie wytrzyma nawet o wiele bogatsze gospodarstwo narodowe.

Bo czy jest rzeczą możliwą, by na 27 miljonów ludności (nie licząc województwa śląskiego), **było zgórą 10 procent** uwzględniwszy rodziny, **osób utrzymywanych przez państwo.**

Bez usunięcia deficytu państwowych przedsiębiorstw niema mowy o usunięciu deficytu skarbowego. Wszelkie próby sanacji skarbu, które nie wyjdą z tego założenia, spełzną na niczem.

Ile państwo dopłaca do przesiębiorstw komunikacyjnych?

Najważniejszym, wprost rozpaczliwym, jest **deficyt przedsiębiorstw komunikacyjnych**, zwłaszcza kolei żelaznych.

W roku 1922 na ogólną sumę wydatków, wynoszących **116 940 tysięcy dolarów, wyniosły dopłaty do przedsiębiorstw komunikacyjnych 20 748 tysięcy dolarów.**

Za pierwsze półrocze 1923 r. cyfry, dotyczących obrotów zwłaszcza kolei żelaznych nie są podobno zupełnie pewne, w każdym razie wydatki na koleje żelazne wysunęły się w tym roku na pierwszy plan, **wyprzedziły nawet wydatki wojskowe** i dopłaty do przedsiębiorstw komunikacyjnych, z czego prawie wszystko przypada na koleje żelazne, wyniosły w styczniu 1923 stosunkowo jeszcze nie wiele, bo **288 000 dolarów,** w lutym — **3505 000 dolarów,** w marcu — **7169 000 dolarów.**

Koleje żelazne w miesiącu, w którym robią przygotowania do większych inwestycji, potrafią wziąć więcej z kas państwowych, niż wynosi rocznie najbardziej wydatny podatek.

I gdy np. całoroczny dochód z ceł lub opodatkowania spirytusu nie starczy na pokrycie tego miesięcznego zapotrzebowania, w tych warunkach **osiągnięcie równowagi budżetowej wydaje się niedosięgłym ideałem.**

Państwo jest w stanie utrzymać wojsko i urzędników swojej administracji, **po przeprowadzeniu odpowiedniej redukcji;** ale nie jest w stanie utrzymać przedsiębiorstw, które przynoszą deficyt.

Co się dzieje w Inflantach polskich?

Na łamach „Gazety Warsz." pojawiła się korespondencja z Dźwińska (Dynaburga), opisująca życie Polonji w Inflantach polskich. Korespondencję tę zamieszczamy poniżej. (Red.)

Grudziądz, 10 października.

Od roku 1919, tj. od chwili, kiedy p. Naczelnik Piłsudski darował Łotwie zdobyte przez wojska polskie miasto nasze i t. zw. I n f l a n t y p o l s k i e, życie polskie u nas walczyć musi z warunkami pod wielu względami g o r s z e m i niż za czasów rosyjskich.

Szczególnie boleśnie odczuwamy tu **opuszczanie miasta przez inteligencję.**

Polskie drobne mieszczaństwo trzyma się wiernie k u l t u r y n a r o d o w e j i zdaje sobie sprawę z jej wyższości nad łotewską, z wielkim wszakże żalem i rozgoryczeniem mówi o wyjazdach inteligencji.

„Uciekają do Warszawy, — powiada — by po kantorach żydowskich służyć, a przecież mybyśmy nauczycielom zapłacili lepiej, niż tam ma dyrektor, ale oni jadą spekulować".

Jaka krzywdę polskości w Dynaburgu wyrządza brak inteligencji dowodzi najlepiej fakt, że od paru lat **brak nauczycieli języka polskiego** w naszem gimnazjum polskiem.

Najnowszym, a bardzo boleśnie odczutym ciosem jest, że dr. H o ł ó w k a **sprzedał księżom łotewskim na ochronkę pozostający pod jego opieką piękny dom** pewnego wybitnego i szanowanego Polaka, zamieszkałego obecnie w Warszawie.

Mówiono o nabycią tego wyjątkowo zakonserwowanego domu na jakąś i n s t y t u c j ę p o l s k ą, ale półmiljardwa jej wartość przekraczała nasze środki i **oto nabyli ją Łotysze za pieniądze od nas wydarte.**

Co powie na to p. minister skarbu?

Grudziądz, 10 października

Co najtęższe mózgi ekonomiczne, dyplomowani i niedyplomowani skarbowcy, mężowie stanu, pierwszorzędni politycy — wszystko to dziś biedzi się nad tem, jakby **uzdrowić stan naszego skarbu.**

Przyjechał nawet gość angielski Hilton Joung.

Lekarzy jest poddostatkiem, tylko jakoś **nikt** nie może uzdrowić naszej waluty, **nikt** nie może kraju wprowadzić na drogę normalnego rozwoju stosunków gospodarczych.

Brniemy coraz dalej w drożyźnianym chaosie

Gdzie przyczyna tego zła?

Poniżej podany list, jaki otrzymujemy od jednego z naszych czytelników, wprawdzie nie idzie wzorem różnych uzdrawiaczy skarbu, lecz ot, tak sobie, jest głosem **przeciętnego obywatela, który widzi to zło,** chwyta za pióro, aby podać **jaskrawy** a zarazem **smutny wypadek, że u nas w Polsce, poza warstwą ciężko pracującą nikt podatków właściwie nie płaci.**

Poniżej podany list, nie wymaga komentarzy, podajemy go w całości:

Panie Ministrze Skarbu!

Na mocy odnośnych rozporządzeń zdeklarowałem na podatek przemysłowy za pierwsze półrocze 23 r. dochód w wysokości 35 milj. mkp. tj. biorąc pod uwagę stan waluty w poszczególnych miesiącach, zdeklarowałem dochód w przybliżeniu 4000 fr. szwajcarskich.

Byłem więc przygotowany płacić podatek obrotowy w wysokości około 120 fr. według stanu waluty w dniu uiszczenia podatku. Rząd dał możność przez bony złote zabezpieczenia zabrobków przed dewaluacją, podobnie jak zabezpiecza towar przemysłowca, kupca i nawet producenta rolnego.

Tymczasem w dniu 6. 10. 23 r. dostaję „Nakaz płatniczy na podatek przemysłowy za pierwsze półrocze w wysokości **870.000 mkp.** płatny w trzech (!) ratach.

Mam więc płacić według dzisiejszego stanu waluty już **tylko 1/11 tego podatku,** który według ustawy sejmowej Skarbowi się słusznie należy.

A jeżeli zwlekać będę cierpliwie z zapłatą długu wobec Skarbu poza 10 grudnia i **zaryzyknię 10 proc. kary za zwłokę i koszta egzekucji,** zmusi mnie nareszcie Rząd do zapłacenia podatku **jedną(!) bułeczką (cena w Niemczech) zamiast ściągnąć odemnie podatek 120 fr. — 400 bochenków chleba.**

Czy wobec takiej praktyki podatkowej może kiedykolwiek nastąpić naprawa skarbu i wstrzymanie dewaluacji marki polskiej?

Panie Ministrze!

Robotnikom i urzędniom potrąca się te podatki tygodniowo i miesięcznie w dobrej walucie. Proszę nam wolnym stanom chociażby gorzej zarobkującym jak przed wojną, nie ubliżać a Rząd nie poniżać żądając od nas jałmużny!

Dr, med, **Wojciech Jacobson,**

Krzyżacka etyka.

Grudziądz, 10 października.

Pan Eugenjusz N a u m a n n, przewodniczący Zjednoczenia niemieckiego, rozpatruje na łamach **„Deutsche Rundschau"** decyzje Trybunału Haskiego i Ligi Narodów i stwierdza z zadowoleniem, że decyzje wykazały, iż

> **„mocne poczucie prawa wspólnem jest dobrem narodów germańskich, gdy u narodów romańsko-słowiańskich przeważa zapatrywanie przemocy politycznej."**

Gdy, mówi on dalej

. . . udoskonalenie etycznych i prawnych pojęć wykazuje drogę człowieka pierwotnego do człowieczeństwa kulturalnego, wtedy zastanawiać się nie potrzebujemy nad tem, komu powierzony został dalszy rozwój na przyszłość ludzkości."

Pan Naumann jest zdania, że

. . . gdy Polska sama się wykluczyć nie chce z zespołu narodów kulturalnych, wtedy zastosować się musi do obu decyzji genewskich.

Decyzje zapadły przez powołanych zastępców 10 różnych państw; jednomyślne także były poprzednie opinje trybunału w Hadze, jak i opinja jurystów z września ubiegłego roku. Tem samem udowodniono, że, gdy „Berlin" i my Niemcy w Polsce szliśmy r ó w n o l e g l e z rozważaniami prawnemi i wyciągniętemi z nich konsekwencjami, to w tej wspólności działania nie kierowała nami widoczna intryga przeciwko naszej państwowości, lecz rozchodziło się jedynie o wspólność pojęć prawnych po myśli germańskiej . . ."

Mimo wszystko nie widzi p. E. Naumann wielkiej p o c i e c h y z decyzji Ligi Narodów, albowiem

„. . . wszystkie wyroki Ligi Narodów, choć jaknajpiękniej uformułowane, chorują na to, że za nimi nie ma egzekutora."

Pociesza on jednak tem, że „pertraktacje między oboma zainteresowanemi państwami — Polską a Niemcami — odbyć się mają pod kierownictwem sprawozdawcy Ligi i sekretarjatu genewskiego.

Tok rozpraw drezdeńskich wykazał jaknajwyraźniej, że prędzej spodziewać się można było prawnie i rzeczowo zadawalniających wyników, dopóty nie nastąpiłaby **zupełna polonizacja Niemców.** Powtórzeniu się podobnego widowiska położono kres, albowiem M e l l o F r a n c o i sekretarjat wzięli w swe ręce nadzór nad rokowaniami. Liga Narodów postarała się o to, by nie odwleczono sprawy. Do 3 grudnia zażądała sprawozdania o wyniku rokowań . . .

Jak widzimy, zachwyca się pan Naumann „mocnem poczuciem prawa, które wspólnem jest dobrem narodów germańskich." Będzie mu wiadomem, że znalazł on swój najdobitniejszy wyraz w t r a k t a c i e w e r s a l s k i m, postanowionym przez dominujące narody germańskie, Anglików i Amerykan, jak wiadomem mu też będzie, że „właśnie mocne poczucie prawa i wspólności germańskiej" bynajmniej nie krępuje Niemców w **bojkotowaniu i zohydzaniu tego traktatu.**

Zresztą rzut oka na historję „germańską" pokaże panu Neumannowi, że droga „od człowieka p i e r w o t n e g o do człowieczeństwa kulturalnego" znaczona jest przez Niemców **pożogą, zgliszczami, wytępieniem ogniem i mieczem narodów.** Urozmaicają ją postacie **Wandalów, Gotów, Krzyżaków, hakenkreuzlerów, orgeszowców i typy Hindenburgów i Ludendorffów,** nie wahających się **gazami** wytruć **„człowieczeństwo kulturalne."**

Nie zamierzamy bawić się z panem Naumannem w dyskusję, czy decyzje Ligi Narodów, dyktowane są poczuciem prawa, czy też oportunizmem politycznym.

W każdym narodzie posiada walory jedno przykazanie: s a l u s r e i p u b l i c a e s u p r e m a l e x! (dobro rzeczypospolitej najwyższem jest prawem).

To dobro rzeczypospolitej widzi największego swego wroga w Niemcu.

Widziało go przez wieki, widzi go dzisiaj.

Gdy Anglik, gdy Francuz, najpotężniejsze w Europie państwa, ubezpieczają się przed niebezpieczeństwem niemieckiem, wtedy Polsce, patrzącej na bratanie się Niemca z Moskalem, przysługiwać musi to samo, prawo.

Sekretarjat Ligi i jej sprawozdawcy nie mają Niemców na karku, my ich mamy.

Liga Narodów nie skrzywiła palca, gdy **zbratany z Niemcem bolszewik zagrażał egzystencji naszego państwa.**

Jesteś Bożym synem, pomóż sobie sam. Naszem najwyższem, najświętszem prawem jest **ubezpieczenie bytu naszego państwa.** A temu ubezpieczeniu stoją Niemcy tak długo na przeszkodzie, **dopóty bez zastrzeżeń nie podporządkują swych ambicji,** swego „D r a n g n a c h d e m O s t e n", interesom polskim.

Dopóki Polska mieć nie będzie tych gwarancji, dopóty wołać będzie lud polski do swego rządu, by **stał na straży interesów naszych przeciw niemczyźnie** i protestował przeciw wyrokom **naruszającym prawa suwerennego państwa.**

Przed wojną wołali Niemcy, że Polak stać się musi Niemcem, że ziemia polska stać się musi własnością niemiecką. My tego dziś nie żądamy. Zostawiamy Naumannowi i Deutschtumsbundom drogę otwartą do ich V a t e r l a n d u, ale żądamy także, by ci, którzy zażywają tu u nas gościnności, — bo czem innem jest pobyt tych najeźdników u nas? — **podporządkowali się w wszystkiem myśli państwowej polskiej.**

A łatwo im to przyjść musi, albowiem sam p. Naumann twierdzi, że „m o c n e p o c z u c i e p r a w a w s p ó l n e m j e s t i c h d o b r e m".

Kronika telegraficzna.

Poszczególne fabryki w okręgu wileńskim musiały zredukować ilość dni pracy w tygodniu lub ilość robotników. 33 fabryki zostały zupełnie zamknięte. Liczba robotników, pozbawionych pracy wskutek tego, wynosi 879. Najpoważniejszy kryzys dotknął przemysł spożywczy. Dokóki trwają jeszcze roboty sezonowe, bezrobocie na terenie wileńskim nie daje się odczuwać.

* * *

Związek przemysłowców niemieckich wydał odezwę, w której alarmuje, że jedność państwa niemieckiego jest w niebezpieczeństwie.

* * *

Wiadomość o katastrofie w kopalni „Kleofas" okazała się bezpodstawna.

* * *

Bezpośrednie rokowania między Jugosławją i Włochami w sprawie Rjeki zostały już podjęte.

* * *

„Temps", omawiając obecną sytuację w Niemczech, zwraca uwagę rządów sprzymierzonych na rozwój kryzysu politycznego, który zdaniem „Temps'a" kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla sąsiadów Niemiec.

Gniazdo żydowsko-masońskie w Poznaniu.

Amicitia Loge. Dr. Davis—żyd przewodniczącym loży. Tajemnicze schadzki. Walka o mieszkanie,

Poznań, 10 października.

W kamienicy przy ul. Masztalarskiej 8 a, która przed dwoma czy trzema laty przeszła w ręce polskie, mieszczą się z czasów jeszcze **niemieckich lokale** loży masońskiej **„Amicitia Loge"**, do której należą w przeważnej części **żydzi.**

Przewodniczącym tego gniazda żydowsko-masońskiego **jest Żyd, lekarz weterynarji Dr. Davis, zamieszkały przy ul. Pocztowej 8.** Członkowie loży schodzą się tam na pogadanki lub uprawiają gry towarzyskie, **zachodzi wszakże podejrzenie, że schadzki te służą celom zupełnie innym.**

Właściciel kamienicy zabiega od dłuższego czasu o wykurzenie tego **gniazda szerszeni żydowsko-masońskich**, lecz bezskutecznie. Na 1 października r. b. skończył się kontrakt dzierżawny, wobec czego właściciel kamienicy spodziewał się, że loża opuści zajmowane przez siebie lokale dobrowolnie. Tymczasem ma się rzecz zupełnie przeciwnie.

Loża nietylko nie rusza się z miejsca, ale na domiar wytoczyła właścicielowi domu skargę o **przedłużenie** kontraktu. Sprawą tą zajmował się ostatnio Urząd Rozjemczy dla spraw najmu, lecz ostatecznej decyzji jeszcze nie powziął.

Minister spraw wewnętrz., Kiernik o wewnętrznej sytuacji kraju.

Konferencja z przedstawicielami prasy. Sprawa szkolnictwa. Służba bezpieczeństwa. Ustawa prasowa. Ogólny porządek społeczny jest zabezpieczony.

Warszawa, 8. 10 (PAT). Minister spraw wewn. p. Kiernik, na konferencji prasowej w Warszawie wygłosił przemówienie, z którego podajemy ważniejsze ustępy.

Przedewszystkiem minister wspomniał o zasadzie **zespolenia władz i urzędów drugiej i pierwszej instancji**, co ograniczy ilość wydziałów w województwach a tem samem wydatki osobowe i rzeczowe.

Następnie stwierdził, iż w ostatnich czasach dały się w szerokich kołach społeczeństwa słyszeć głosy obawy z powodu zamierzonego podporządkowania niektórych działów administracji pod władzę wojewodów i starostów, co głównie odnosiło się do szkolnictwa.

Obawy te są nieuzasadnione.

W danym wypadku chodzi o wprowadzenie kontaktu **między władzami politycznemi a administracją szkolną**, który to kontakt dotyczy spraw natury ogólnej i w niczem nie naruszy niezawisłości szkolnictwa, zapewnionej ustawami.

O dokonanych oszczędnościach w Min. spraw wewn. p. Kiernik powiedział że **zniesiono tabory władz admin. pierwszej instancji, co dało redukcję o 25 miljardów marek oraz skreślono 250 urzędników i 100 niższych funkcjonarjuszy.**

Jednem z najważniejszych działów pracy M. S. Wewn. jest **dział bezpieczeństwa**. Stan bezpieczeństwa naszego państwa **poprawi się. Nie chcę się jednak udzić że przy obecnym stanie środków jesteśmy zdolni zapewnić zupełne bezpieczeństwo w województwach wschodnich.**

Pod tym względem muszę stierdzić niedostateczny stan policji państwowej na kresach i z tego powodu byłem zmuszony wystąpić z żądaniem pomnożenia etatu policji.

Jeżeli chodzi o nasze położenie wewnętrzne, mogę z zadowoleniem stwierdzić, że mimo ciężkich warunków gospodarczych w jakich państwo się znajduje na **ogół pokój, ład** i porządek społeczny są utrzymane.

Nowa ustawa prasowa ma wprowadzić jednolite normy prawne dla wszystkich dzielnic.

W ostatnich dniach pojawiły się alarmujące **wiadomości o sytuacji aprowizacyjnej państwa.** Minister stwierdza, że alarmy te są nieuzasadniode.

Nie może wreszcie pominąć czynnika, który na stan bezpieczeństwa naszego państwa oczywiście korzystnie nie oddziaływa.

Czynnikiem tym jest **zdecydowana akcja komunistów, którą** rząd jest obowiązany **w myśl istniejących ustaw** zwalczać.

Walka ta jest prowadzona celowo i trzeba przyznać — ze **skutkiem.**

150-ta rocznica Komisji Edukacji Narodowej.

Grudziądz, 10 października 1923.

Koło Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych w Grudziądzu w połączeniu z reprezentacją miejscowych władz i miejscowemi organizacjami kulturalno-oświatowemi i społecznemi urządza w **piątek, dnia 12 bm.** o godz. **8-ej** wieczorem w auli matem.-przyrodniczego gimnazjum (ul. Sienkiewicza 21) **ku czci 150-tej rocznicy powstania przesławnej Komisji Edukacji Narodowej** (pierwszego Ministerstwa Oświecenia Publicznego w Europie) i **150-tej rocznicy śmierci ks. Stanisława Konarskiego**, wielkiego reformatora szkolnictwa i duszy polskiej w 18-tym wieku

UROCZYSTĄ AKADEMJĘ

z następującym programem:

1. Słowo wstępne wypowie p. dyr. Augustyński.
2. Chopin: Polonez — Kwartet muzyki wojsk. 18 p. k.
3. a) W. Lachman: Czas do pracy } chór męski.
   b) S. Moniuszko: Pieśń wieczorna }
4. a) St. Trembecki: Na Sejm 17888 r. } Deklamacja artysty Teatru Miejsk.
   b) Andrzej Morsztyn: Sonet }
   c) Edward Słoński: W mroku } p. Strykokiego.
5. **Wykład p. prof. Piwowarczyka p. t.: Znaczenie Komisji Edukacji Narodowej w rozwoju szkolnictwa polskiego i działalność reformatorska ks. St. Konarskiego.**
6. Moniuszko: Fantazja z Halki — Kwartet muzyki wojskowej 18 p. k.
7. Asnyk: Do młodych — Deklamacja * * *
8. Beethoven: Hymn do nocy. chór męski.

Bilety wstępu na miejsca siedzące (bez numerów) po 20,000 mk., a dla młodzieży szkolnej na miejsca stojące po 10,000 mk. są wcześniej do nabycia u p. Wawrzyniaka (Plac 23 Stycznia), w dzień zaś Akademji od godziny 6-ej wieczorem w gimnazjum matemat.-przyrodniczem u wejścia do auli (ul, Sienkiewicza 21).

Cały dochód z Akademji przeznacza się na cele oświaty powszechnej do dyspozycji Towarzystwa Czytelni Ludowych w Grudziądzu. Dobrowolne naddatki przyjmuje się z wdzięcznością przy wejściu na aulę.

Skrzynka pocztowa.

Szkoła małżeńska w Ameryce.

Z kół czytelników otrzymujemy następujące ciekawe zestawienie:

Dr. Kakow z Nowego Jorku przedstawił Radzie Oświatowej w Waszyngtonie 10 prawideł, normujących, w jaki sposób należy postępować z mężem, żeby miłość nie wygasła w stanie małżeńskim.

Dr. Kakow zupełnie słusznie twierdzi, że jeżeli mamy szkoły kulinarne, tańców, kroji, szycia itd., dlaczego nie moglibyśmy założyć szkoły małżeństwa, w których panna młoda mogłaby się nauczyć odpowiedniego postępowania z mężem.

Kakow jest autorem wielu dzieł, poruszających kwestję małżeńską i rozwodową, w których dowodzi, na zasadzie długoletnich badań, że większość dziewcząt wstępuje w związki małżeńskie bez żadnego przygotowania.

Dziesięć przykazań, jakie powinna zachować każda żona, jeżeli chce utrzymać przy sobie męża, są następujące:

1. Kochaj twego męża całem sercem.
2. Daj mu wolność wychodzenia i powracania.
3. Zwracaj się do niego pieszczotliwie.
4. Proś, a nie żądaj, a wówczas spełnia mąż chętnie każde życzenie, nota bene w miarę możności.
5. Pozwól mu grać, palić i pić w domu, jeżeli znajduje w tem przyjemność.
6. Karm go dobrze.
7. Ubieraj się najlepiej dla męża, a nie dla obcych.
8. Spać zawsze w oddzielnych łóżkach, wymaga tego wygoda i zdrowie.
9. Nie mów o interesie w domu.
10. Staraj się o dobre zdrowie dla siebie, ponieważ dobry stan zdrowia wpływa dodatnio na całą naturę.

N. N.

* * *

Zamieszczając powyższą oryginalną korespondencję, dodajemy od siebie, iż z wywodami dr. Kakowa nie możemy się w zupełności solidaryzować. Być może, iż tego rodzaju zapatrywania są modne na gruncie Jankesów — u nas jednakże wydają się nieco ekscentryczne. — Red.

Z dnia.

Chleb.

Pan komisarz do walki z lichwą uderzył mocno i energicznie dłonią w biurko, jako, że miał w zwyczaju wydawać nagłe i niespodziewane odgłosy, kiedy pod łysą czaszką zrodził mu się jakiś genialny pomysł.

— Chleb będzie kosztował tylko 15 tysięcy! — Punktum, basta!

Portret największego w mieście paskarza, z własnoręcznym jego podpisem, wiszący na ścianie przed biurkiem, zaczął dusić się ze śmiechu.

— Raz temu trzeba położyć kres — dodawał sobie otuchy — nadzwyczajny komisarz, jeszcze nadzwyczajniejszego wyzysku.

Rozesłał natychmiast po wszystkich zakamarkach grodu swoich sługusów, aby tę radosną wieść ogłosili komu należy.

A sługy i pachołkowie wypełnili co do joty rozkaz swego w mądrości jak w tłuszczu obrosłego chlebodawcy.

— Źle — zadecydowali jednogłośnie paskarze i zaczęli drapać się w swe paskarskie owłosienia. —

Ale od czego spryt. Pan Pociejewicz, piekarz pierwszej klasy, bywalec obydwóch półkuli — odezwał się:

— Furda, panowie. Jak ma być po 15 będzie po 15. Ale i my postawimy swój warunek, chleb tańszy sprzedawać będziemy tylko przez kwadrans dziennie.

— No i cóż z tego? — pytano zawsząd.

— Zobaczycie . . .

Jak się rzekło, tak się i rzecz odbyła.

Nazajutrz już od godziny 6 rano stanęły ogonki przed piekarniami.

Punkt dwunasta otwarto sklep . . .

Co się działo zaczęło, próżno opisywać . . .

Dość, że wśród walki o tańszy chleb popełniono 32 i pół morderstw, 16 uderzeń mimowolnych, pięć z zemsty, 15 z przyczyn nieustalonych. 36 ludzi dostało pomieszania zmysłów, a ci szczęśliwcy, którzy przez przeciąg kwadransa zdołali zakupić chleba, zwarjowali z przejedzenia i radości.

Wytoczono proces paskarzom. Lecz w sądzie pan Pociejewicz umiejętnie zwalił całą winę na nadzwyczajnego rodziciela genjalnych pomysłów.

Epilog sprawy — że to chodziło o osobę n a d z w y c z a j n ą, rozegrał się przy drzwiach zamkniętych; a że nie musiał być nadzwyczaj miłym, zaświadczyć o tem może napis, jaki od owego dnia znalazł się nad biurkiem pana komisarza: „Nie pchaj palców między drzwi."

— — — — — — — — — — —

Po tym wypadku uczeni wypracowali śliczną tabelkę, według której mógł się śmiertelnik zwyczajny orjentować, jak dalece biuletyny o świetnych żniwach i plonach wpływają na drożyznę chleba.

Zg.

Poezje.

W ciszy.

W głęboką ciszę świat zapada,
I bladoszary mrok się przędzie,
Błyskawicowa lśni się szpada
Głosząc pradawnych dni orędzie.

W głęboką ciszę, w snów zadumę
W symfonię woni mlecznych kwiatów,
Wykrzesi szpada starą dumę
W odgłosie fanfar i wiwatów.

Wykrzesi krwawe ojców drogi,
Kędy zapadłe kwitną sady;
Czerwone znaków krwi wylogi
I wyciągnięte z pochew szpady....

Z schylonym czołem w zadumaniu,
Z rumieńcem wstydu na mej twarzy,
Rapsod pradziadów w zmartwychwstaniu,
W wieczornej mi się ciszy marzy.

I białe listki kwiatów gruszy
Sypią się rojem w smętnej ciszy...
To czynów rapsod srebrem pruszy
Duch czasów.

I nikt nie posłyszy
Już chorągiewek z wichrem łopotania
I chrzęstu mieczów i zgrzytu pancerzy
I cięciw łuku radosnego grania, — — —
— Nie wskrzesisz ległych rycerzy.

I tylko czasem, zapadnie do duszy
Pradawnych czasów promień złoty. —
Lecz zaraz listków deszcz przyprószy
Pierwsze wysiłki, pierwsze loty.

I legną wieków pogoni,
Znacząc żołnierskiej słowa roty
Purpurą krwi, którą przysłoni
Wiosenny kwiat i promień złoty.

A woń tych kwiatów znowu w ciszy.
Wieczorem, zbudzi ze snu szpadę — — —
Lecz jej powieści nikt nie usłyszy — — —

Na zimną klingę głowę kładę.

26. IV. 1922 r. **Zg.**

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek Serafina. Wschód słońca 6.18 zachód 5.15 Wschód księżyca 7.34 zachód 6.15.

Ustawa o emeryturach dla urzędników.

Grudziądz, 10 października.

Mająca wejść w życie ustawa o emeryturach dla urzędników jest tak l i b e r a l n a, jak może w żadnem państwie.

Przyznaje ona pobory, nawet równające się pełnej pensji na służbie.

Wszystko to jest poniekąd wyrównaniem c i ę ż k i c h niezmiernie w a r u n k ó w g ł o d o w y c h, w których żyje świat urzędniczy.

Lecz jeśli już zdobyliśmy się na stosowanie tak daleko idącej liberalności, należałoby jaknajoględniej przenosić pracowników na emeryturę a przeciwnie wyzyskać jaknajdłużej w czynnej służbie całą ich znajomość rzeczy i doświadczenie. —

Przeto czynniki rządowe winny wykazać jaknajdalej idącą dbałość o ż y w o t n e interesy państwa i skarbu a także tych szerokich warstw urzędniczych, które wtrudzie i znoju oddadzą swe siły w służbie krajowej.

Hilton Young pochodzi z Małopolski?

Tak twierdzą w Monasterzyskach. — Ojciec Younga przyjął chrzest w Londynie.

Lwów, 9 października.

„Gazeta Poranna" podaje bliższe szczegóły o pochodzeniu p. Hiltona Y o u n g a, który przybył obecnie do Polski w sprawie sanacji skarbu.

„Gazeta Poranna dowiaduje się, że doradca finansowy p. Kucharskiego jest **z pochodzenia żydem galicyjskim.**

Rodzina jego mieszkała we Wschodniej Małopolsce pod M o n a s t e r z y s k a m i. Ojciec p. Hiltona Younga również tam mieszkał, lecz wyemigrował do Londynu i tam **przyjął chrzest**, a następnie się ożenił.

Pracownicy państwowi przeciw strajkowi.

Szeroki ogół inteligencji pracującej już nie wiadomo poraz który skład egzamin swego głębokiego partiotyzmu wyczekując z pełnym zaufaniem i lojalnie poprawy losu przez czynniki rządzące.

Niedawno donosiliśmy, że urzędnicy państwowi okręgu lwowskiego i krakowskiego złożyli oświadczenie, w swej odezwie, iż ponad osobiste względy pozostaną wierni obowiązkom służbowym i oddają w obecnych, coraz trudniejszych warunkach byt swój i swych rodzin w ręce rządu i Sejmu. —

Obecnie jak wiadomo, pracownicy państwowi poszczególnych urzędów wojewódzkich na prowincji oświadczyli się bezwzględnie przeciw strajkowi urzędniczemu, a na wypadek, gdyby Centralny związek pracowników państwowych usiłował mimo tego przeprowadzić uchwały strajkowe — zrzeszenia poszczególnych urzędów wojewódzkich i ministerjów oświadczyły, iż ze związku tego wystąpią.

Sprawcy kradzieży na kolei Bydgoskiej wykryci.

Policji bydgoskiej po długich a żmudnych wysiłkach udało się **wykryć sprawców włamania** do kasy kolejowej, o czem już donosiliśmy.

Nazwiska tych włamywaczy są: **Stanisław Janicki i Jan Pierszyn,** obaj znani na bruku warszawskim włamywacze.

Aranżerem tej ekspedycji złodziejskiej jest niejaki **Grzegorz Milke**, mechanik z zawodu, który dostarczył tym włamywaczom **butelek z tlenem do uplanowanego zamachu na kasę kolejową w Bydgoszczy.**

Zbrodniczy zamach na sędziego śledczego.

W Warszawie dokonano zamachu na sędziego śledczego do spraw specjalnej wagi, Jasińskiego.

Zamach dokonany został w ten sposób, że strzelano do niego przez okno, gdy siedział w swoim gabinecie na pl. Krasińskich. **Padły 2 strzały.** Sędzia Jasiński wyszedł bez szwanku. Śledztwo w toku.

Zdaje się, że zamach dokonany został przez komunistów, którym sędzia Jasiński specjalnie dał się we znaki.

Śmierć artysty Józefa Uhrsteina „Pikusia"

Onegdaj w czasie przedstawienia w teatrze „Qui Quo Pro" w Warszawie zmarł nagle popularny aktor Józef Uhrstein. Zmarły znanym był pod pseudonimem Pikusia.

Katastrofa lotnicza w Pucku.

Z szeregów 3 pułku lotniczego w Ławicy śmierć wyrwała znowu dwie ofiary: na lotnisku Lotnictwa Morskiego w Pucku, w sobotę 6 bm. o godz. 13-tej zginęli tragicznie podczas lotu ćwiczebnego przy wstrzeliwaniu artylerji śp. kapitan obserwator Karczewski Wiktor i śp. porucznik pilot Patalas Ludwik.

Bliższych szczegółów katastrofy dotąd nie doniesiono. Obaj śp. zmarli byli z pułku swego odkomenderowani do Oficerskiej Szkoły Obserwatorów Lotniczych w Toruniu.

—** **TEATR MIEJSKI.** Dzisiaj w środę odbędzie się przedstawienie dla wojska. Odegraną zostanie komedja wesoła „Bęben" Vebera i Grosse'a. Ponieważ przedstawienie to odbędzie się po cenach najniższych, przeto zaleca się sferom niezamożnym o korzystanie z taniego widowiska. **Ceny miejsc od 5—20 000mk.**

We czwartek premjera jednej z najlepszych komedji pisarzy polskich J. Blizińskiego pt. „Pan Damazy". Autor prowadzi nas w ukochaną naszą ojczyznę, dając piękne przykłady, oraz niepośledni styl literacki. Tytułową rolę odegra p. Konarski, ceniony artysta sceny naszej. Reżyseruje p. Dąbrowski. Nowe stylowe dekoracje.

Sprzedaż biletów czynna w składzie cygar p. Wawrzyniaka.

—** **„Wieczór humoru"** w Wielkopolance, odbędzie się jutro, dnia 11 października o godz. 8 wieczorem urządzony staraniem członków Pol. Zw. Art. Wid. — Wieczór zapowiada się interesująco.

—** **Słoneczna pogoda** towarzyszy dzisiejszemu dniu. — Jedynie mroźny wietrzyk poranny przypomina wszystkim, że zima żartować nie będzie. —

—** **Następny transport górników i robotników** do kopalń francuskich odchodzi z Grudziądza do Poznania dnia 23. bm. Bliższych informacji udziela P. U. P. P. w Grudziądzu ul. Klasztorna 5.

—** **ZJAZD URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH.** Dnia 14 bm., t. j. w niedzielę o g. 11 przed poł. odbędzie się w sali Hotelu Warszawskiego przy ul. J. Wybickiego doroczny walny zjazd delegatów stowarzyszenia Urzędników Skarbowych na Pomorzu.

—** **ZAALARMOWANIE STRAŻY** Onegdaj wieczorem o godz. 8½ straż ogniowa została wezwana na ulicę kwiatową nr. 20. Wskutek zapalenia słoma w zepsutym piecu powstało niebezpieczeństwo pożaru, które zdołano szczęśliwie usunąć.

—** **Ze sportu.** Goplana-Inowrocław — Olympia Grudziądz 3 : 0 (2 : 0.) Niedzielne zawody w piłkę nożną pomiędzy Goplaną z Inowrocławia a tutejszem Towarzystwem sport. Olympia zakończyły się zwycięstwem Olympji 3 : 0 do przerwy 2 : 0. Publiczność nie dopisała. — Pogoda nie sprzyjała.

—** **ECHA NADUŻYĆ W GĄSOCINIE.** Z Województwa Pomorskiego otrzymujemy następujące sprostowanie: „Na podstawie § 11 ustawy prasowej z dnia 7. V. 1874 (Dz. Rz. Niem. 65) upraszam o umieszczenie w najbliższym nr. „Głosu Pomorskiego" następującego sprostowania do artykułu p. n. „Państwo nie może być złodziejem pasożytów" — który pojawił się w nr. 116 „Głosu Pomorskiego" z dnia 24 V. 23 r.: „ Po przeprowadzeniu dochodzeń w sprawie rzekomych nadużyć i lekceważenia obowiązków przez kasjera biletowego stacji Gąsocin, Dyrekcja kolei Państwowych stwierdziła bezpodstawność tego zarzutu. Na stacji Gąsocin bilety sprzedaje codziennie jeden i ten sam pracownik, wagowy Murchel, od godz. 8 do 19 m. 20, a bezpośrednio po tej godzinie dyżurny ruchu.

Oprócz tego wzmiankowany wagowy załatwia wszystkie czynności ekspedycyjne, musi więc być z reguły zajęty na stacji przed każdym pociągiem i o tem, aby w czasie przybycia i odejścia pociągu odpoczywał na trawie, nie może być mowy, tembardziej w godzinach rannych, kiedy jest najwięcej pracy."

—** **PASZPORTY ZAGRANICZNE.** Na mocy ostatniego rozporządzenia M. S. Wojsk. mężczyźni do lat 28 nie mogą otrzymać pozwolenia na wyjazd za granicę bez specjalnego pozwolenia odnośnego P. K. U.

—** **OPAŁ DLA WETERANÓW.** Pragnąc przyjść z pomocą uczestnikom powstań narodowych, wydał minister spraw wojskowych gen. Szeptycki rozporządzenie, udzielania im opału w czasie miesięcy zimowych, podobnie jak oficerom. 150 kg. węgla i 200 kg. drzewa opałowego. Weterani otrzymywać będą nowe obowiązujące legitymacje za pośrednictwem P. K. U. Dep. VIII. M. S. Wojsk. zapotrzebowań na legitymacje nie przyjmuje.

—** **NA RZECZ KUCHNI LUDOWEJ** złożył p. Ernest Knop 10 000 000 mk. — za co hojnemu ofiarodawcy składa serdeczne podziękowanie Kuchnia Ludowa.

Z Pomorza.

—** **MLEWO. (Wielka kradzież).** Dnia 16. 9 br. w nocy popełniono za pomocą włamania się wielką kradzież u krawca Chojeckiego. Skradziono ubrania, płaszcze i materji wartości 28 miljonów mk. Posterunek Pol. Państw. w Rychnowie wdrożył śledztwo, i udało się sprawców wykryć. Po odebraniu skradzionych rzeczy odstawiono ich do sądu okręgowego w Toruniu gdzie ich spotka zasłużona kara.

—** **TORUŃ. (Wojskowa placówka kulturalna).** Dzięki inicjatywie i staraniom Komendy Obozu Warownego powstała w Toruniu od dawna upragniona, niezbędnie potrzebna placówka kulturalno-oświatowa dla żołnierzy pod protektoratem pp. generałów Skierskiego i de Latoura.

(Nowe sposoby rabunków ulicznych). Zdarzają się u nas w wieczornych godzinach rabunki uliczne, urządzane na całkiem inny od dotychczasowego sposobu. — Otóż rabuś jadący na kole, zbliża się bez szmeru do przechodzącego przez ulicę przechodnia i zdzierając mu kapelusz z głowy szybko się oddala. Rabunki takie dokonuje się najmilej w okolicy dworca, gdzie świeżo pewien przejeżdżający pozbył się w ten sposób swego kapelusza. Jak widać złodziejom na pomysłach nie zbywa.

—** **WĄBRZEŹNO. (Sprawa burmistrza).** „Głos Wąbrzeski" pisze: Jak się z wiarogodnego źródła dowiadujemy p. Wojewoda Brejski nie potwierdził swego czasu większością głosów wybranego p. Antoniego Makowskiego na burmistrza miasta.

—** **GOLUB. (Zanik niemczyzny).** Pokost niemczyzny spada z miasta coraz więcej i doszło już do tego, że z powodu niedostatecznej liczby uczniów, zlikwidowano szkołę niemiecką. Niemcy chcą założyć szkołę prywatną.

—** **MIĘDZYCHÓD. (Znak czasu).** Właściciele tutejszych lokali, którzy dla swych gości abonowali illustrowane pisma polskie, postanowili zaniechać nadal abonamentu zrobiwszy smutne doświadczenie, że po krótkim czasie świeży numer gdzieś znika. „Kulturalni" czytelnicy lubią czytać, lecz pismo nie może nic kosztować, trzeba je skraść. Także kultura.

—** **NOWEMIASTO nad Drwęcą. (Sołtys złodziejem).** Grążawski sołtys Kl. — jak donosi „Drwęca" — dowiedziawszy się, że leśny wyjechał, poszedł 23 września z dwiema córkami do państwowego lasu Długimost, spuściwszy grubą sosnę, porżnęli na wałki, a później syn przyjechał i zabrał drzewo do domu. Tego samego wieczora leśny z policjantem znaleźli u sołtysa 24 wałków świeżo zerżniętych, które obłożono aresztem. lecz przez noc większa część zginęła.

—** **CHEŁMNO. (Z likwidacji majątków niemieckich).** Apteka Heubacha pod Białym Orłem ostatecznie zlikwidowana i nabyta przez sąd za 600 miljonów mk.- jest zamknięta a Heubach jako optannt odstawiony został do Niemiec.

—** **HEL. (Złapani dezerterzy).** Dwóch młodych Finlandczyków chcąc uchylić się w swoim kraju od służby wojskowej, usiłowali na kutrze rybackim uciec do Niemiec. Wylądowawszy w porcie tutejszym, zostali przyaresztowani przez władze polskie i odstawieni do Torunia.

—** **PUCK.** (Spoczynek zimowy floty). W ubiegłym tygodniu okręty marynarki wojennej zakończyły pływanie i odeszły na leże zimowe do Gdańska, tam też nastąpi z poszczególnych statków wyładowanie załogi, która odejdzie do kadry marynarki wojennej w Świeciu i w Pucku.

Z całej Polski.

—** **SKARSZEWY. (Nowa placówka zdobnictwa ludowego).** Po szkole haftów w Kościerzynie otworzyła p. Walewska ze Skarszew warsztaty kilimkarskie oraz prac haftów, jako oświatę pozaszkolną dla miejscowych. Domowe rodzinne wzory, opracowane przez pierwszorzędnych artystów jak profesora szkoły sztuk pięknych w Warszawie p. Edwarda Trojanowskiego. znalazły już szczere uznanie i popyt w Warszawie.

Staropolski kilim w stylu kaszubskim musi niezadługo ozdobić niejeden polsk dom wypierając niemiecką tandetę.

—** **RYBNIK. (Tapeta z marek niemieckich).** W ubiegłą sobotę liczni pasażerowie na dworcu tutejszym podziwiali w pociągu, przybyłym z niemieckej części Śląska, okno jednego z przedziałów całkowicie zalepione markami niemieckiemi, między któremi były nawet i miljonówki, wartości kilku tysięcy marek polskich.

Były tam również napisy, wzywające osławionego ks. Ulitzke, niemieckiego komisarza plebiscytowego, do opuszczenia Vaterlandu. Wagon ten był podziwiany na każdej stacji przez licznych ciekawych, ale nikt nie złakomił się chociby na jeden z tych małowartościowych a jednak „miljonowych banknotów.

—** **WARSZAWA. (Dramat małżeński).** Współwłaściciel restauracji „Esplanada" w Warszawie, 52-letni Stanisław Ostrowski, mieszkający z żoną swoją Władysławą i trojgiem dzieci przy ulicy Marszałkowskiej, pokaleczył żonę swą nożem i młotkiem w tak straszy sposób, że odwieziono ją do szpitala w stanie beznadziejnym. Ostrowski aresztowany, nie chciał podać powodu tej ohydnej zbrodni, oświadczył tylko, że czyn popełnił z całą świadomością oczekującej go kary. Ostrowscy pobrali pobrali się przed czterema laty, a pożycie ich było od początku niezgodne.

(Rozbiórka soboru). Związek właścicieli mieszkaniowych zwrócił się do rządu z prośbą o oddanie mu dla rozbiórki soboru prawosławnego na placu Saskim, z tem, że uzyskana z niego cegła i inne materjały budowlane użyte zostaną nabudowę domów dla współdzielni mieszkaniowych. Dziś lub jutro spodziewane jest definitywne załatwienie tej kwestji.

—** **ŁÓDŹ. (Walka z truicielami).** Wobec ujawnienia w ostatnich czasach fałszerstwa różnych produktów spożywczych, odbyła się w magistracie pod przewodnictwem inspektora szpitali miejskich dr. Mittelstaedta konferencja przy udziale lekarzy sanitarnych i kierownika państwowego urzędu badania artykułów pierwszej potrzeby.

Zastanawiano się nad metodami walki z truicielami, którzy różne szkodliwe dla zdrowia substancje przemycają w produktach spożywczych.

—** **RACZKÓW, pow. gnieź. (Świętokradzt o.)** W zeszłym tygodniu zakradli się niewyśledzeni dotąd złoczyńcy do kościoła w Raczkowie pod Skokami. Wytłoczywszy okno dostali się do wnętrza kościoła, gdzie rozbiwszy tabernaculum, zamierzali skraść puszkę, ale spostrzegłszy, że naczynie jest szklane, zostawili ją na miejscu.

Szukając daslszego łupu, rozbili skarbonę, która była pusta i zadowolili się zabraniem naczynia cynowego, w którym się przechowuje hostje w zakrystji.

—** **KRAKÓW. (Przejechany przez pociąg.)** Onegdaj na torze kolejowym między Krakowem a Łobzowem znaleziono trupa mężczyzny z widocznymi śladami przejechania przez pociąg. Zawiadomiona o wypadku ekspozytura urzędu śledczego w Krakowie podjęła na miejscu śledztwo i ustaliła, że mężczyzna ów przejechany został przez pociąg osobowy Nr. 15 widocznie w chwili, gdy przechodził przez tor.

—** **KRAKÓW. (Akademicy słowaccy w grodzie wawelskim.)** W ub. piątek przybyła do Krakowa grupka akademików słowackich. Opuszczają niegościnne Czechy. Po raz pierwszy student słowacki przybywa do Polski na studja Pomiędzy przybyłymi znajduje się p. Franc. Hruszowski, tłómacz arcydzieł polskiej literatury na język słowacki i popularyzator polskiej twórczości wśród ludu słowackiego. Przybyłych powitała delegacja polskiej młodzieży akademickiej Wita ich serdecznie i całe polskie społeczeństwo.

—** **KRAKÓW. (Wykrycie paskarzy tytoniowych.)** Podczas śledztwa przeciwko spekulantom wywozowym wpadli wywiadowcy lotnej brygady policji państw. na ślad wielkich malwersacji tytoniowych wśród żydów w Krakowie. Przeprowadzone rewizje wykryły, że nasi neutralni trudnią się paseczkiem tytoniowym na wielką skalę.

Rozmaitości.

Znamienny pomysł.

× We Francji wystąpiono z projektem używania telegrafu bez drutu do dokładnej tryangulacji kuli ziemskiej. Fale Hertza o szybkości 300 tys. km. na sek. pozwolą określić czas przejścia fali z jednej stacji do drugiej, z dokładnością ⅓ sekundy

Kilka stacyj, których położenie jest dokładnie oznaczone,tworzyłoby pierwszy wielobok tryangulacji, który służyłby za podstawę do stworzenia tryangulacji drugorzędnej o licznych mniejszych wielobokach Tego rodzaju tryangulacja objęłaby całą kulę ziemską, byłaby równie precyzyjna, jak tryangulacja metodami goedezyjnemi, a znacznie tańsza i szybciej dałaby się przeprowadzić.

O kredyty dla reemigrujących z Niemiec drobnych przemysłowców, kupców oraz rzemieślników.

Z Województwa, wydziału przemysłu i handlu piszą nam:

Na mocy ustawy sejmowej z dnia 1 maja 1923 r. **przyznano gwarancję za kredyt ulgowy dla reemigrujących z Niemiec drobnych przemysłowców, kupców i rzemieślników** oraz ich organizacji wytwórczych i handlowych na kapitał inwestycyjny oraz obrotowy.

Kredyt może być przyznany przy odpowiedniem zabezpieczeniu pożyczki na majątku firmy.

Do korzystania z powyższych pożyczek są

uprawnieni reemigranci

z Niemiec:

a) **drobni przemysłowcy i kupcy, po przedłożeniu dowodu, że prowadzili samoistnie przedsiębiorstwo przemysłowe bądź handlowe przed wojną,** w czasie wojny, czy też **obecnie w kraju czy na obczyźnie, że posiadają odpowiednie urządzenia przemysłowe lub przedsiębiorstwa handlowe w Niemczech, z których odpowiednie maszyny i towary mogą przewieść do Polski;**

b) rzemieślnicy po przedłożeniu dowodu, że samoistnie **prowadzili własne warsztaty i posiadają odpowiednie urządzenia warsztatowe, które mogą przewieść do Polski;**

c) **wykwalifikowani rzemieślnicy fabryczni, po stwierdzeniu odpowiednich kwalifikacyj zawodowych oraz przedłożeniu dawniejszego pracodawcy, że samodzielnie pracowali w fabrykach i są uzdolnieni do prowadzenia samoistnie własnego warsztatu,**

Podania o pożyczki należy wnosić do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, Wydz. Przemysłu i Handlu, przyczem należy nadesłać dowód reemigracji z Niemiec oraz wskazać **cel, na jaki ma być pożyczka zużyta,** wysokość proszonej sumy, terminy i sposoby spłaty, **rodzaj zabezpieczenia oraz** uzasadnienia potrzeby zaciągnięcia pożyczki. Podania te wolne są od stempla.

O ile z podania będzie wynikało, że odpowiada ono warunkom ustawy z dnia 1 maja 1923 r., w takim razie dana firma otrzyma **odpowiednie druki, które** winna szczegółowo wypełnić i nadesłać wraz z wymienionemi niżej dokumentami do Urzędu Woewódzkiego.

Są to następujące dokumenty:

1) **Spis inwentarza ewentualnie posiadanego** z **wyjątkiem** drobnych **narzędzi z wyszczególnieniem, w jakim stanie i gdzie inwentarz się znajduje oraz jaka jest jego wartość obecna;**

2) **Dowód reemigracji** z Niemiec;

3) Zaświadczenie **odpowiedniej władzy o samoistnem posiadaniu własnego przedsiębiorstwa.**

Powyższe dokumenty dotyczą drobnych przemysłowców i kupców, rzemieślnicy zaś winni ponadto złożyć odpowiednie zaświadczenie, (np. cechu lub Izby Rzemieślniczej) **o samoistnem prowadzeniu** warsztatu **rzemieślniczego.**

Majstrowie fabryczni oprócz dokumentów, wymienionych pod poz. 1—3 winni jeszcze **przedłożyć dowód** z cechu lub Izby Rzemieślniczej, **stwierdzający odpowiednie kwalifikacje** oraz zaświadczenie pracodawcy o samodzielnej pracy w fabryce.

Po przyznaniu pożyczki przed jej podniesieniem będzie wymagany dowód posiadania miejsca do wykonywania przedsiębiorstwa.

Przegląd religijny.

Zamordowanie archiprezb. z Argenty. — Swietny rozwój włoskiej organizacji młodzieży żeńskiej).

II.

Zamachy polityczne we Włoszech, mimo silnej ręki Mussoliniego nie ustały.

Przed miesiącem został **zabity Don Giovanni Minzoni, archiprezbiter z Argentyny** (diec. Ferrara).

Był to człowiek — jak podają pisma — oddany wyłącznie pracy kościelnej, wielki partjota, który brał udział we frontowej służbie czasu wojny, udekorowany kilkakrotnie za męstwo, „kawaler korony włoskiej".

Zagadkowe to morderstwo wywołało list arcyb. Ferrary, Mgra Lega do Mussolinniego z żądaniem najsurowszego śledztwa. Dzień pogrzebu (29. VIII.) stał się olbrzymią manifestacją. Opinja wskazuje niekarne elementy faszyzmu jako sprawców mordu. Aresztowano komendanta milicji faszystowskiej i sekretarza faszystów **w Argenta.**

* * *

Z pośród katolickich organizacji Włoch świetny rozwój wykazuje „Gioventu femminale Cattolica Italiana" **(Kat. zw. młodzieży żeńskiej), czyli G. F. C. I., jak ją** w skróceniu nazywają. Ciekawem jest jej powstanie.

Oto wr. 1918 w Medjolanie, w pewnej szkole wyższej, wykładająca powiedziała do uczenic:

> **„Sądzę, że nie ma wśród was tak głupiej, któraby chodziła na Msze".**

Podniosło sie 7 panien, które się do tej „głupoty" przyznały. Wypadek ten tak na oko drobny dał początek olbrzymiej dziś organizacji. Albowiem oburzenie, z jakiem wśród katolickich młodzieży Włoch spotkał się nietakt profesorki, zbliżyło nie znające się przedtem dziewczęta katolickie. Było ich początkowo tylko 30. Te pod kierownictwem kard. Ferrari'ego nakreśliły plan akcji, która się następnie udała.

Stworzono szkołę osobną dla propagandy katolicyzmu wśród młodzieży żeńskiej.

Wychodzą z niej apostołki na 802 parafie archidiec. medjolańskiej. Dyrektorem jest p. Olgiata, prof. kat. uniwersytetu w Medjolanie. Nauka odbywa się od godz. 8—9 wieczór; rygor panuje wzorowy (nieobecne na 2 lekcjach, usuwą się ze szkoły). Za każdym razem któraś z uczenic musi w 5 minutach opracować jakąś myśl, by się wprawiła w szybkie, a logiczne ujmowanie kwestii. Następnie powtarza się lekcje porzednie. Profesor **wykłada pół godziny** i przy końcu daje treściwy skrót wykładu w 2, 3 punktach. Godzinę kończy dyskusja. Program nauki obejmuje trzy działy: **kurs życia duchowego** (apostolstwo Chrystusowe), **kurs organizacyjny i kurs społeczny.**

Tą pracą zainteresował się Benedykt XV. Powiedział on do p. Barelli (założycielki):

> **„Przywiązuję wielką wagę do prac G. F. C. I. Jeśli bowiem dziewczęta będą dobremi katoliczkami, to rodziny, państwo i społeczeństwo wrócą do religji".**

Rozwój G. F. C. I. był szybki. Kongres z roku 1919 (rok po założeniu) wykazał 50 000 jej członkiń. To spowodowało papieża, że tę młodą organizację odłączył od „Zw. niewiast katolickich" a uzależnił ją tylko od dyrektora diecezjalnego i sekretarjatu z dyrektorem generalnym. Ten ostatni uruchomił dotąd 5 sekcji: **nauczycielek, studentek, urzędniczek, młodzieży pracującej (50proc.) i „córek rodzin".**

Obecnie liczba członkiń wynosi **ponad 200 000.**

* * *

Drobiazgi literackie.

Myśli o wychowywaniu

(podane przez Dr. Jana Magierę).

Wiedzieć, wiedzieć ...sama wiedza nic nigdy nie zrobiła.

Casanova — Więcej niż miłość. Str. 16.

Znajomość rachunku i sztuka wytwarzania woli są to dwa klucze magji, które otwierają wszystkie drzwi w szechświata.

Zeksirom — Dzieje grzechu. II. Str289

Kto w błahych sprawach wyłamuje się z reguły, zawiedzi oczekiwania w momentach i rzeczach ważnych.

Wierzbiński — Oaza miłości. Str. 109.

Kiedy człowiek sam sobie czego zakaże, najtwardszy zakaz jest.

Weyssenhoff — Gromada. Str. 112.

Powaga nie wyklucza zapału. **Wyrzekają się go ci tylko**, którzy popadli w zobojętnienie i apatję.

A. Krzyżanowski — Na strażnicy. Str. 31

Zwlekać dobrze, kiedy się układa systematy filozoficzne ale nie w przedsięwzięciach.

Sieroszewski — Ucieczka. Str. 285

Z ruchu wydawniczego.

Nakładem księgarni **G e b e t h n e r a i W o l f f a** ukazała się w tłómaczeniu **Józefa Jankowskiego, prezesa** Instytutu Mesjanicznego, jako tom „prac" tegoż Instytutu **„Metapolityka" Hoene-Wrońskiego.** Wielkie to dzieło jednego z najgenialniejszych i najbardziej oryginalnych filozofów, interesujące nietylko dla mężów stanu, ministrów, polityków, publicystów, ale i wogóle dla całego inteligentnego ogółu. Książka przedstawia się zewnętrznie bardzo starannie, jak wogóle wszystko, co wychodzi z tłoczni W. Łazarskiego. Poprzedza ją piękny wiersz dedykacyjny tłómacza.

Tasama firma wydała bardzo ciekawy pamiętnik zasłużonego polityka **ks. Ferdynanda Machaya p. t. Moja droga do Polski.** Autor w zajmujący sposób opowiada swoje przeżycia od najmłodszych lat dziecięcych, następnie mówi o tem, w jaki sposób budziły się w nim uczucia patrjotyczne, opisuje walkę o Polskę na Spiszu i Orawie, pobyt w Paryżu w czasie konferencji pokojowej i starania o przyznanie Polsce tych dwóch pięknych ziem, zakończone częściowo tylko pomyślnie. Książka będzie czytana niewątpliwie z zajęciem przez tych wszystkich, którym drogą jest najdrobniejsza chociażby cząstka Ojczyzny.

Manfred Kridl w zbiorze rozpraw, wydanych pod wspólnym tytułem: Krytyka i krytycy (Gebethner i Wolff) zajmuje się zagadnieniami z dziedziny teorji krytyki oraz pewnemi zjawiskami z dziedziny pracy krytycznej u nas. Z rozpraw tych na pierwszy plan wysuwają się: „Historja literatury a krytyka literacka", „Mirjam jako wydawca", „Działalność literacka Mickiewicza w oświetleniu pp. Śliwińskiego i Hoeckera" etc.

Z prawdziwą przyjemnością bierze się do ręki sympatyczny, miniaturowy tomik **„Fausta" J. W. Goethego** w tłom. prof. L. Wachholza, ze wstępem krytycznym prof. Wukadinowicza (Gebethner i Wolff). Piękne to tłómaczenie odznacza się odpowiedniem odczucie mi wniknięciem w treść utworu.

Nakładem tejże firmy wyszło również dzieło **J. M. Kuliszera: Dzieje gospodarcze Europy zachodniej** w tłóm. K. Morawskiego pod red. Jana Rutkowskiego (Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej). Książka ta, uwzględniająca szeroko literaturę przedmiotu i źródła, odnosząca się do dziejów gospodarczych narodów zachodnich, wypełnia lukę w piśmiennictwie naszem z tego zakresu.

Na zakończenie notujemy ukazanie się nowego wyd. **Sienkiewicza: Listów z Afryki,** których pojawienie się wobec ich wyczerpania, będzie powitane przez ogół z prawdziwą radością.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Naczelnik wydziału hutnictwa w Min. Przem. i Handlu p. inż. W. Choroszewski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Otwarcie Izby Handlowej w Poznaniu.

W tych dniach otwarta zostanie uroczyście Izba Handlowa w Poznaniu, której statut został już przez rząd zatwierdzony.

Z Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu.

W związku ze zwiększającym się zakresem prac reglamentacyjnych, Główny Urząd Przywozu i Wywozu projektuje powiększenie swego personelu urzędniczego. Gł. Urząd zaznaczył przy tej sposobności, że jest samostarczalnym pod względem budżetowym i tendencja ta nie obciąży Skarbu państwa.

Z Komitetu Celnego.

Dnia 9 bm. odbędzie się sesja Komitetu Ulg Celnych w Min. Przemysłu i Handlu.

Sprawa waloryzacji podatków i danin.

W dniu 5 bm. odbyła się w Min. Skarbu konferencja w sprawie waloryzacji podatków i danin. Na podstawie materjałów, przygotowanych przez tę konferencję, na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów ma być sprawa ta zdecydowana.

Zawieszenie rokowań z Finlandją.

Wskutek opóźnienia w przyjeździe do Warszawy niektórych członków delegacji finlandzkiej do rokowań handlowych z Polską, rokowania te odłożono do poniedziałku 8go bm. Przewodniczący polskiej delegacji p. wiceminister Strassburger przyjął w dniu 5 bm. przewodniczącego delegacji finlandzkiej p. Prokope i odbył z nim naradę.

O ulgi gwarancji bankowych.

W najbliższych dniach odbędzie się w Nadzw. Kom. do walki z drożyzną konferencja z najwybitniejszymi bankami stołecznymi i prowincjonalnymi, posiadającymi oddziały w Warszawie, w sprawie ułatwień dla organizacji społecznych przy wymaganych gwarancjach bankowych przez kopalnie za dostarczony węgiel opałowy dla miast na zimę. Gwarancje bowiem bankowe są obecnie udzielane na bardzo uciążliwych warunkach.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, dnia 9 października 1923 r.

Akcje bankowe:

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em.	26000—28000
Bank Przemysłowców I em.	45000—50000
Bank Zw. Spółek Zarob. I—Xem.	50000—55000
Pozn. Bank Ziemian I—V em	9000—8000

Akcje przemysłowe:

Barcikowski R. I—IV em.	30000
Brzeski — Anto I—III em.	—
Cegielski H. I—IX em.	26000—18000
Centrala Skór I—V em. ex kup.	50000—45000
Fabr. Mebli i Obróbka Drzewa Swarzędz I—II em.	—
Hartwig C. I—V em.	11000—8000
Hurtownia Drogeryjna I—III em.	—
Herzfeld i Victorins I—II em.	120000
Iskra I—III em.	55000—50000
Lubań, fabr. przetworów ziemn. I—IV em.	1600000—1500000
Dr. Roman May I—IV em.	1000000—950000
Młynotwórnia I—V em.	70000—65000
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	18000
Płótno I—II em.	60000—55000
Pneumatyk I—III em.	7000—6000
Pozn. Spółka Drzewna I—VI em.	—
„Unja" (dawniej Ventzki) I—III em.	160000—110000—120000
Wisła, Bydgoszcz I—II em.	—
Wytwórnia Chemiczna I—IV em.	11000—10000
Zjedn. Browary Grodziskie I—III em.	35000

Tendencja: naogół słaba.

Giełda warszawska

z dnia 9 października 1923.

Akcje (w tysiącach marek polskich)

Bank Dyskontowy	—
Bank dla Handlu i Przemysłu	425
Bank Przem. Lwowski	160—145
Bank Zjedn. Ziem. Pol.	250—270
Wileński Pryw.	—
Bank Handlowy	950—975—965
Bank Kredyt. w Warszawie	130—140
Bank Zachodni	1175—1200
Pozn. Bank Zw. Sp. Zarob.	600
Kijewski	—
Wildt	200—170
Częstocice	12000—13250—12250
Michałów	450—415—435
Tow. Fabr. Cukr.	3575—2900—3050
„ „ „ (drobne)	—
Kop. Węgla(50 szt.) 1800—2175—2050 (po 100)	1700—2000—1900
„ „ „ (drobne)	2250—2050—2200
Firley	260—250—270
Łazy	85—70—75
Drzewny Prz. i Hand.	85—75
Cegieski	245—210—230
Lilpop Ran (100 szt.) 200—180—185 . drobne	1200—950—1050
Modrzejów	2400—2200—2350
Ostrow. Zakł 3400—3300 (V em.)	—
Starachowice	950—1025—985
Ursus	380—390—385
Rudzki i S-ka (po 100) 850—900—880 . (50)	1200—950—1050
Rohn, Zieliński	320—270—280
Pocisk	230—190
Parowóz	160—130
Zieleniewski	4200—4100—4125
Zyrardów	95000—107500—102500
Borkowski	230—165—170
Jabłkowscy	50—45—47
Polska Nafta	110—100—105
Nobel	525—400—450
Lenartowicz, Rylski i Ska	36—26—30
Siła i Swiatło	325—300—310
Fryd. Puls	—
Czersk	525—500
Fitzner i Gemper	—
Gosławice	750—600—675
Norblin po 100 szt.	—
„ po 50 szt.	—
„ drobne	—
Spirytus	900—1050—1000
Spiess i Syn	550—425—470
Zach. T. dla Handlu i Przemysłu	—
Pol. Tow. Elektr.	190—215—200
Chodorów (100)	1700—1625
Bednawski	—
Kabel (Warsz.)	—
Pol. Przemysł Naftowy	500—450
Kluczewska Fabryka Papieru	250—225
W. Synd. Roln.	900—700
Tepege	1350
Pustelnik	250—267½
Sole Potasowe	1850
Chmielów	470—460
Konopie	190—175—180
Przemysł Korkowy	60
Unja	—

Tendencja niejednolita, na ogół słaba.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

Baczność! **Kompletną wyprzedaż** Baczność!

wszelkich zapasów bez względu na cenę rynkową z powodu likwidacji przedsiębiorstwa

Materjały ubraniowe, spodniowe, płaszczowe, kostjumowe, bieliźniane i t. d.

SIKORSKI & BIELINSKI

3-go Maja 7 **Grudziądz** **3-go Maja 7**

Za tyle dowodów szczerego współczucia, okazanego nam z okazji zgonu naszego drogiego Męża i Ojca wyrażamy wszystkim, mianowicie Szan. tow. Samodzielnych Rzemieślników Cechom Krawieckiemu i Szewskiemu oraz pp. urzędnikom i urzędniczkom pocztowym nasze najserd.: [8054

Bóg zapłać!

Grudziądz, dnia 9. 10. 23 r.

Rodzina Piwowarskich.

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza niniejszem przetarg na dzierżawy:

a) restauracji dworcowej w Grudziądzu,
b) bufetu dworcowego w Mroczy,
c) „ „ w Strzebielinie

z terminem objęcia w dniu 1 stycznia 1924.

1. Osoby ubiegające się o te dzierżawy mają wnieść oferty, zaopatrzone w przepisany znaczek stemplowy — 120.000 mkp — do wydziału prawnego (pokój 203) tut. Dyrekcji najpóźniej do dnia 20 listopada 1923 godziny 12 w południe. Ewentualne załączniki oferty mają być również zaopatrzone w przepisane znaczki stemplowe — po 24.000 mkp. od każdego załącznika.
2. Oferty z oznaczeniem cyfrowem i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego — w złotych polskich — należy składać w wydziale prawnym Dyrekcji kolei państw. w Gdańsku w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę restauracji dworcowej w Grudziądzu“ wzgl. „bufetu w Mroczy“ wzgl. „bufetu w Strzebielinie“.
3. Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy znane im są dokładnie.
4. Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć w kasie stacyjnej w Tczewie wadjum w kwocie 50 złotych polskich. które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia oferty będzie zwrócone.
5. Ważność i skuteczność prawna zawrzeć się mającej umowy dzierżawnej jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.
6. Oferenci związani są swemi ofertami przez przeciąg ośmiu (8) tygodni licząc od dnia otwarcia ofert.
7. Dyrekcja Kolei Państwowych zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianych restauracji i bufetów na dzierżawę według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.
8. Informacji bliższych udziela Wydział prawny codziennie prócz dni świątecznych w godzinach 10 do 13 Ogólne warunki dzierżawne są do nabycia w Wydziale prawnym (pokój 203) oraz w Urzędach ruchu w Grudziądzu i Bydgoszczy za opłatę 100.000 mkp.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 listopada br. o godz. 12 w południe w Wydziale prawnym (pokój 203). [6765

Gdańsk, dnia 6 października 1923 r.

Dyrekcja Kolei Państwowych.

Postępowanie upadłościowe.

Znosząc, stosownie do uchwał Sądu Okręgowego w Grudziądzu z 21 sierpnia 1923 r. L. cz. 2 T. 41/23 i Sądu Apelacyjnego w Toruniu z 10 września 1923 r. L. cz. 4 W. 36/23, zarządzone tu sądową uchwałą z 2 sierpnia 1923 r. L. cz. N. Ia/23 postępowanie konkursowe co do majątku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Drukpol“ w Grudziądzu ul. Trzeciego Maja do rąk Jana Steinsalca w Grudziądzu, — po zastosowaniu przepisów § 105 ust. konk. a z powołaniem się na przepisy § 102, 103 i następnych ustawy konkursowej — wdraża się ponownio z dniem dzisiejszym, t. j. z dniem 9 października 1923 r. o godz. 10 przed południem na wniosek wierzycieli Pauliny Truderung z Karbowa, Władysława Jakubowskiego z Grudziądza, Romana Merzowicza z Grudziądza z powodu ich pretensji w wysokości 38,000.000 mk. 23,600.000 marek i 5,500.000 marek z przynależytościami, postępowania upadłościowe co do majątku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Drukpol“ w Grudziądzu ul. Trzeciego Maja do rąk Jana Steinsalca w Grudziądzu, ponieważ na podstawie przeprowadzonych dochodzeń po myśli § 75 ustawy konkursowej, ustalono, że powołana spółka jest niewypłacalną i wypłatę swoją zastanowiła.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się Władysława Kulerskiego, kupca w Grudziądzu. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 24 października 1923 r. włącznie. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, celem ustanowienia wydziału wierzycieli a także celem powzięcia uchwały co do kwestji wymienionych w § 132 ust. konk. wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 30 października 1923 r. o godz. 10 przedpołudniem, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 6 listopada 1923 r. o godz. 10 przedpołudniem Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy należące do masy upadłościowej lub którzy tej masie są dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużniczce upadłej, względnie uiszczać się z długu, poleca się im aby najpóźniej do dnia 24 października 1923 r. donieśli zarządcy masy, o posiadaniu takich rzeczy, o tem czy przysługują im jakie wierzytelności z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia

Grudziądz, dn. 9 października 1923.

3 N. Ia/23. **Sąd Powiatowy.** (6769

Jakobson **Plac 23 Stycznia 23, II** Zęby sztuczne i plombowanie w pierwsz. wyk. Najniższe honorarja

---

Poważna instytucja poszukuje od zaraz lub od 1 listopada za wysokiem wynagrodzeniem

biegłej stenotypistki, 6767

która jest w stanie pisać według dyktanda. Znajom. polskiej stenografji pożądana, lecz nie konieczna. Wyczerp. zgłosz. tylko pierwszorz. sił. z życior. i odpis. świadectw. uprasza się pod adr.: **Skrytka poczt. 44 w Grudziądzu**

Poszukuję od 15. 10. lub 1. 11. 23 r.

Prokurenta zbożowca

(zastępcy szefa)

Rutynowani i dzielni panowie z dłuższą praktyką zechcą nadesłać szczegółowe zgłoszenia.

TADEUSZ RADOMSKI

Dom Rolniczo-handlowy Starogard.

„Wielkopolanka“ 6763

W czwartek, 11 października, o godzinie $8^1/_2$ wieczorem,

wielki wieczór humoru i śmiechu

na rzecz Polskiego Związku artystów Widowisk.

Program bardzo urozmaicony.

Kupujemy

stare żelazo kute i lane

tylko wagonowo i płacimy najwyższe ceny. Prosimy o oferty:

„ŻELAZOŁOM“, Bydgoszcz, Gdańska 46

telegr. Żelazołom, telef. nr. 1144

HURTOWNIA ŻELAZA i METALI.

Baterje

do lampek elektrycznych „Hencil“ przeszło 3 miesiące gwarancji, oraz zagraniczne „Daimon“.

Futerały oraz żarówki, zapalacze, elementy suche i mokre.

Wszystko po cenach fabrycznych.

E. KOLMAN, Poznań, Przecznica 7. (6721) Telefon 54—33.

Nie sprzedawajcie!! żelaza!!

nie przekonawszy się wpierw, że najwyższe ceny płaci [7536

A. Cafft, Koszarowa 5/9. Telefon 506.

SPRZEDAŻ KUPNO

Skład broni i amunicji

HIPOLIT PINOWSKI

Grudziądz, Groblowa 56/58

poleca: **NABOJE ŚRUTOWE**

z prochem Rottweilera i hartśrutem w wykonaniu maszynowem, z gwarancją zupełnej dokładności.

KOMIS ZAMIANA

Kupujemy wszelkie

SZMATY

Wielkopolska Papiernia

Tow. Akc.

Bydgoszcz - Gdańska 19, Tel. 1149

6724

Szmaty czyste do czyszczenia maszyn kupuję w mniejszych i większych ilościach **Drukarnia Pomorska.**

Do nabycia w wszystkich księgarniach oraz kioskach kolejowych:

treściwie ujęta, bardzo sumiennie na podstawie **uchwał Akademji Umiejętności** zebrana praca **Janiny Sulerzyskiej** obejmująca **zasady pisowni** oraz uwzględniająca **pospolite błędy językowe**, zanieczyszczające naszą mowę, p. t.

Jak pisać *bezbłędnie* po polsku

Cenę egzemplarza, oprawnego w trwałą tekturę, wyznaczyliśmy pragnąc uprzystępnić to bardzo pożyteczne i aktualne wydawnictwo szerszym warstwom obecnie na **Mkp. 15 300.**

SKŁAD GŁÓWNY:

Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „RUCH“, w POZNANIU, ulica Franciszka Ratajczaka 36.

PP. Księgarzom: 0,85 z $^1/_4$

Sprzedaż

Dnia, 12-go X., o godz. 10-tej odbędzie się 8048

sprzedaż nawozu

w drodze publicznej licytacji w 3 pułku wojsk. Łączności w koszarach Przemysława II przy ul. Gelbudzkiej.

Rolwaga

mocno zbudowana prawie nowa, do sprzedania. **Zierott. Sartowice.** [6764

DOM

z piekarnią i składem

w mieście od 9000 mieszkańców i wszelkiemy szkołami na sprz. Bliższych wiadomości osięgnąć można [8049 Radzyńska 18a, II. p. l.

Fuzja

w dobrym stanie i PIES jamnik 14 mies. czarny do sprzedania. Zamkowa 37, I p. pr. [8050

Tanio na sprzedaż!

40 mórg 2500 dolarów

względnie równowartość wal., 10 mórg pierwszorzędn. z wielkiem inwentarzem 2000 dol., pierwszorzędny hotel 3 miljardy mkp., 3 oberże 3—6000 dolarów, restauracja z wielką salą nadająca się na tkactwo $1^1/_2$ miljarda marek pol. Wszelkie gospodarstwa znajdują się w okolicy Grudziądza. **Mahlke, Małe Tarpno 42,** pow. Grudziądz [8060

Wózek dziecięcy

(eleg.) i aparat fotograficzny 9×12 na sprzed. Rzezalniana 12, II. l.

Kapustę

białą do zakiszenia i włoską sprzedaje po niskich cenach, centnarowo w domu w małych i większych ilościach. [8051

Pilińska Gorzuchowo.

Sprzedam 2130

białe mebelki

(salonik) 12 sztuk. Sądowa 1/2, III piętro. (obok Miejskiego Szpit.)

Posady

DRUKARZ lub ZECER poszuku posady. **K. Sochacki** Tczew, ul. Pocztowa 16 8056

50—60 ludzi

do wybierania kartofli

poszukuję od zaraz

Majętność Rządz, pow. Grudziądz. [6766

Samodzielna książkowa

potrzebna zaraz na dobrych warunkach do biura handlowego Zgłoszenia piśmiennie lub osobiście od 1 do 4 Lipowa nr. 19, II. [8003

Panienki

od lat 17 mogą się zgłosić do pielęgnowania dzieci. **Zakład dla niemowląt** ul. Ks. Budkiewicza nr. 26.

Mieszkanie

Mieszkanie 4 pokojowe zamienię

na 4—5 pokojowe w śródmieściu za wysokiem odstępnem. [8037 Łask. zgł. ul. Wiślana 7, parter na l. **Sopoćko.**

Pokój

z utrzymaniem do wynajęcia. Słowackiego 4 part lewo

Mieszkanie

3 pokoje, kuchnia, spiżarnia, pokoik i t. p. z meblami z araz odstąpię. Wiadom. **p. Różycka,** Lipowa 43. 8055

Kupna

ROWER

i materac. nakładkę kupię **Skopiński** ul. Groblowa 3. [8053

Dzierżawy

Skład

z mieszkaniem, stajnią, warsztatem rzeźniczem, urządzeniem, może być kolonjalny wydzierżawię. Wiadomość Nadgórna nr. 20, I piętro. 8057 **Gospodarz.**

Różne

Przybłąkał się

PIES

bronzowy pointer, odebrać Toruńska 4, I ptr. na pr., od 12. X. będę liczył jako własność.

UWAGA!

Przeprowadziłem się na ulicę

Toruńską 5 I ptr.

Poszukuje większych gospodarstw rolnych oraz realności miejskich dla poważnych reflektantów. M. Troszczyński, Grudziądz. [8062

Karty

od- i zameldowania dla Hoteli

poleca

Drukarnia Pomorska,

Grudziądz Groblowa 27/21